

NOWE ZWYCIĘSTWA MOTOCYKLI W II-gim RAIDZIE TATRZAŃSKIM

I Miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął J. DOCHA na motocyklu „Sokół 600”. II i III miejsca w kat. do 600 cm. zajęły również „SOKOŁY 600” zdobywając ponad to w dodatkowych próbach szereg pierwszych miejsc

O 700.000 „posłów” Jakie będą samorządy Wielka ankieta „ABC”

Oto 10 pytań ankiety ABC:

1. Jaki system powinien być zastosowany w ordynacji, a) wyborów powszechnych, b) wyborów przez kurie, c) wyborów mieszanych (powszechnych i przez kurie)?

Przy systemie wyborów powszechnych głosują wszyscy uprawnieni bez względu na zawód, wykształcenie, majątek, stan i t. p. Głos oddany przez każdego ma jednakowe, równe znaczenie. Przy systemie kurialnym uprawnieni głosują w grupach według swych zawodów, stanu majątku, wykształcenia i t. p. przyczem każda z grup ma prawo wybrać radnych. W ten sposób niektóre grupy mogą być bardziej uprzywilejowane od innych, a jeden głos, w zależności od tego w której kurii został oddany posiadać może różną wartość. Przy systemie mieszanym część radnych

nie zasadnicze. Ograniczając ilość żydowskich radnych w miastach zażydzonych nie można jednocześnie stwarzać przywileju dla żydów w miastach żydowskiego elementu nie posiadających.

4. Czy głosowanie powinno się odbywać na numery zgłoszonych list, czy też na nazwiska kandydatów?

Głosowanie na numery oznaczające pewne ugrupowania polityczne nadaje wyborcom charakter wybitnie polityczny, i w pewnym sensie partyjny. Wyborca nie ma prawa oddania głosu na tego czy innego człowieka, którego osobie uważa za godnego zaufania, musi oddać zaufaniem całą listę na której figurują różne nazwiska. Głosowanie na kandydatów zawiera w sobie tą natomiast trudność, że w wielkich miastach, gdzie z reguły niemal osoby kandydatów znane wyborcom nie są — kwestia zaufania osobistego staje się fikcją.

5. Czy miasta powinny stanowić jeden okręg wyborczy, czy też należy podzielić je na kilka lub kilkanaście okręgów?

Rzecz prosta w miastach małych zagadnienie to jest nieistotne. Natomiast w miastach wielkich, w których ilość radnych, wynosić będzie kilkadziesiąt osób, w razie przyjęcia zasady głosowania na nazwiska kandydatów, przy uznaniu, że miasto stanowi jeden okręg wyborczy każdy wyborca musiałby głosować na kilkudziesięciu kandydatów, co byłoby technicznie niezwykle uciążliwe i otwierałoby pole do nadużyć.

6. Czy okręgi powinny być jednomandatowe, czy też z każdego okręgu powinno wychodzić więcej radnych, a jeśli tak, to ilu?

Odpowiedź na to pytanie zależy jest od odpowiedzi na poprzednie. System okręgów jednomandatowych stosowany zagranicą przy wyborach do parlamentu, u nas w wyborach samorządowych musiałby doprowadzić np. w Warszawie do utworzenia około 100 okręgów wielkości mniejszej obszar 1/4 każdego komisariatu policji.

7. Czy podział mandatów powinien się odbywać na zasadach proporcjonalności, czy mandaty winny być uzyskiwane zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikowaną, przy zastosowaniu wyborów ściślejszych?

Proporcjonalność może mieć zastosowanie przy głosowaniu na numery list. Przy oddawaniu głosów na nazwiska kandydatów może wchodzić w grę tylko system większości zwykłej: przechodzi ci kandydaci, którzy uzyskali największą ilość głosów, lub system większości kwalifikowanej: kandydat uzyskać musi odpowiednią ilość głosów (np. 40 proc.) a między pozostałymi, którzy nie otrzymali określonego minimum — odbywają się wybory ściślejsze.

8. Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

Mogą tu wchodzić w grę rozmaite systemy. Mogą kandydatów zgłaszać np. a) zespoły polityczne, b) określona ilość wyborców (50, 100, 200), c) organizacje społeczne, d) osoby które złożą za kandydata kaucję pieniężną, e) kandydat samego siebie i t. p. System zgłaszania kandydatów posiada olbrzymie znaczenie; W obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu przez stworzenie specjalnych zespołów, pod kierunkiem władz adm. ustalających spisy kandydatów — odjęto w praktyce wyborcom istotne znaczenie.

9. Czy może być jeden system wyborczy dla miast dużych i małych, czy też wielkie miasta winny mieć ordynację inną, niż małe?

Pomiędzy miastami wielkimi liczącymi ponad 100 tys. mieszkańców, a małymi miasteczkami — istnieje tak wielka ilość różnic w strukturze, życiu, typie ludności i t. p., że należy poważnie zastanowić się czy jednolita ustawa wyborcza jest w tych warunkach w ogóle możliwa?

10. W jaki sposób zapewnić czyść i uczciwość wyborów?

Jest rzeczą oczywistą, że najlepszy system teoretyczny może stracić wszelką wartość w interpretacji — „cudów „nad norą” Zabezpieczenie czystości wyborów — po doświadczeniach jakie posiada już społeczeństwo nasze — nabiera znaczenia pierwszorzędne.

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać p. a. Redakcja „ABC” Al. Jerozolimskie 121 z napisem na kopercie: „ankieta samorządowa”. Do odpowiedzi należy dołączyć „kupon uczestnictwa w ankiecie”, który zamieszczać będziemy codziennie na łamach „ABC”.



CHRONI
TWOJE
MIENIE
PZUW

Warszawa
ul. Kopernika 36/40
tel. 5.23-05, 3.41-70

przechodzi w głosowaniu powszechnym, np. na 100 radnych 60 pochodzi z wyborów powszechnych, a 40 wybierają: izba adwokacka, izba lekarska, izba przemysłowa, handlowa, izba rzemieślnicza (kurie zawodowe) albo płatnicy podatku dochodowego wykazujący dochód miesięczny powyżej pewnej sumy (kuria majątkowa) albo osoby posiadające ukończoną szkołę średnią (kuria inteligentna) lub wreszcie żonaci lub ojcowie rodzin (kuria stanowa). System kurialny jest niezwykle czułym instrumentem dającym ceniować odpowiednio do potrzeb skład rad miejskich.

2. Czy żydzi, dopóki konstytucja nie jest zmieniona i dopóki mieszkają w Polsce, mają głosować łącznie i na równi z Polakami, czy też w oddzielnym okręgu (kuri) specjalnie dla żydów w każdym mieście stworzonej?

Według obowiązującej konstytucji usunięcie żydów od wyborów całkowicie bez odebrania im praw politycznych jest obecnie jeszcze niemożliwe. Należy przede wszystkim rozważyć czy w ramach obowiązującej konstytucji — jest możliwe zapobieżenie dalszemu wpływowi i rządowi żydowskiemu w naszych miastach. Stworzenie kurii dla żydów pozwoliłoby zresztą im samym przeprowadzać między sobą rozgrywki, zawsze w granicach określonej ilości mandatów przeznaczonych dla nich w radzie miejskiej.

3. Jaki procent ogólnej liczby mandatów mógłby być przyznany kuriom żydowskim?

Ilość żydów w Polsce wynosi około 10 proc. ludności. Ilość żydów w niektórych miastach kongresówki i kresów wschodnich lub wileńszczyzny przekracza 50 proc., 60 proc., czasem 80 proc. W poznańskim i na Pomorzu zaś żydzi stanowią w miastach odsetek znacznie mniejszy od 10. Dlatego odpowiedź na powyższe pytanie posiada znacze-

Wielka ankieta „ABC”

Jakie będą rady miejskie?

KUPON uczestnictwa w ankiecie

Inni piszą:

„Dziennikowi Ludowemu” w odpowiedzi

„Dziennik Ludowy” oburzył się na nas za korespondencję z Paryża w której cytowano artykuły z kilku pism francuskich:

Rozumieiny dobrze, że prasie hitlerowskiej bardzo tego rodzaju artykuły dogadzają, ale dlaczego zachwyca się nimi „ABC”, dlaczego je cytuje, dlaczego karmi nimi swoich czytelników, tego nie umiemy narazie z niezawodną pewnością powiedzieć.

Dalej „Dziennik Ludowy” z właściwą sobie wnikliwością przypomina, że istnieje przymierze polsko - francuskie i robi jeszcze krótki wykład polityki za-

granicznej w stylu socjalistycznym.

Otóż proszę Panów o sojuszu polsko-francuskim pamiętamy do skona. Bardzobyśmy chcieli, że by Francja była silna i potężna, żeby w swojej polityce nie robiła błędów. Poczuć rzeczywistość i bacznie przyglądanie się otwartym oczyma temu co się we Francji dzieje napawa nas poważnymi obawami o losy naszej sojusznicy. I właśnie polska racja stanu każe nam dawać wyraz tym obawom.

Nikt i nie więcej.

PODRĘCZNA KASA.

Trudno jest zawsze mieć przy sobie kasę podręczną, któraby zabezpieczała nasze pieniądze przed pożarem, kradzieżą lub zgubą.

Książeczkę oszczędnościową PKO zabrać można wszędzie i w każdym urzędzie pocztowym wpłacić lub podjąć z niej pieniądze. Jest ona jedyną kasą podręczną, która daje pełną rękojmię bezpieczeństwa.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE PKO

Niedoszły Napoleon Artystyczne dusze na czele G. P. U.

Przed rokiem dnia 1 czerwca aresztowano marszałka Tuchaczewskiego pod zarzutem zdrady stanu, a 12 czerwca w „Prawdzie” ukazała się, 7-wierszowa wzmianka petitem, donosząca o rozstrzelaniu Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Ejdemana, Feldmana, Prymakowa i Putny, tj. marszałka i siedmiu generałów.

Ta sucha wzmianka sygnalizowała zakończenie jednej z najbardziej fantastycznych karier w dziejach świata. B. podpułkownik gwardii, bezideowiec, człowiek okrutny i wyrachowany, z równą obojętnością rozstrzelujący wziętych do niewoli oficerów białej gwardii i zbuntowanych marynarzy kronsztackich, był niewątpliwie jednym z najgenialniejszych umysłów, jakie posiadała porewolucyjna Rosja. Jego szalona kariera przypominała pod wieloma względami karierę Napoleona, a ambitne zamierzenia nowokreowanego marszałka nie były tajemnicą dla jego otoczenia. Tuchaczewski niewątpliwie nie był płatnym agentem „Gestapo”. Takie oskarżenie wobec jego szalonych ambicji wydaje się nonsensem. Również jednak nie ulega wątpliwości, że w drodze do swego „18-go brumaire’a” nie wahał się on iść na najbardziej ryzykowne kontakty. Napoleon mówił, że podniósł swą koronę z brudu i

krwi. Tuchaczewski po tę koronę zanurzył się w ten brud i krew i uduł się jej oparami.

Na drodze do szaleńczego zamierzenia młodego marszałka stanął żydek, niedoszły farmaceuta, człowiek o mętnym spojrzeniu, Henoch Jagoda. Jak wielką rolę odgrywał ten nikczemnik w życiu Rosji, trudno nam, ludziom żyjącym w innej atmosferze, nawet sobie wyobrazić. O Jagodzie krążyły tysiące ponurych aforyzmów, układano o nim wiersze, które przechodziły z ust do ust. Ten złośliwy żydziak miał ambicje artystyczne. W głównym gmachu GPU na Łubiance do dziś bodaj stoi gipsowe popiersie Marksa, wykonane przez Jagodę. Twórca „Kapitału” przypomina tu zresztą raczej starego, zmoczonego pudła. Mimo to czekałszy szczyteli się talentem swego szefa.

„Feliks Dzierżyński był poetą — mówili — pisał ładne wiersze, tylko niestety po polsku, sam diabeł ich nie rozumiał. Menżyński był poetą i malował akwarelę, tylko nikomu nie pokazywał swych utworów, a towarzyszył Henrich Jagoda jest wybitnym rzeźbiarzem. Lenina nie zdążył wyrzeźbić, a teraz rzeźbi Stalina”.

Mówiąc nawiasem, Stalin jeszcze w 1930 roku odebrał Jagodzie swoje niewykończone popiersie i strasznie je zniszczył.

Stalin spodziewał się poczyną bonapartystycznych ze strony szeregu wyższych wojskowych. Jagoda był psem dyktatora, który miał go strzec przed tymi zakusami. Zaczął od Woroszyłowa, ale w walce z nim sromotnie przegrał. Pierwszy marszałek rozporządzał wywiadem wojskowym, który w krótkim czasie unieszkodliwił Jagodę, ujawniając spisek Kociubińskiego, który pozostawał w ścisłym kontakcie z Jagodą. Dowody winy Jagody przedstawiono natychmiast Stalinowi, który od razu stracił do niego zaufanie.

Zrezygnował z nierównej walki

z Woroszyłowem i zwrócił uwagę na Tuchaczewskiego.

Epilog kariery Tuchaczewskiego rozpoczął się 2 czerwca ub. roku, kiedy w „Prawdzie” ukazała się wzmianka o samobójstwie wicekomisarza wojny Gamarnika. Zaraz po tym zaczęli znikać jeden za drugim najwybitniejsi generałowie, a 12 czerwca ukazało się „wyjaśnienie” tajemniczego zjawiska w postaci wzmianki petitem o 8-miu rozstrzelanych.

W roku 1918 na posiedzeniu rady wojennej w Symbirsku przyszedł marszałek Tuchaczewski w czasie swego przemówienia rzucił pod adresem ówczesnego głównodowodzącego czerwoną armią, Murawiewa, oskarżenie o zdradę. Podobno tak samo, jak Murawiew, odruchowo wy dobył rewolwer i skoczył ku drzwiom. Tam czekały już na niego „cekaemy”. Przebiły kulami, padł przy drzwiach.

Podobny przebieg miało ostatnie posiedzenie rady wojennej 1-go czerwca 1937 r. Tuchaczewskiego oskarżono o zdradę. Podobno tak samo, jak Murawiew, odruchowo wy dobył rewolwer i skoczył ku drzwiom, lecz został rozbrojony. W 11 dni później „mózg” czerwonej armii rozbrzydzał się na ścianach w podziemiach Łubianki.

40 nowych kapłanów

W tych dniach otrzymało święcenie kapłańskie 40 dziekanów z Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Jedenastu kapłanów nowowyswięconych pochodzi z Poznania.

Lokal Administracji „ABC”

w Poznaniu mieści się przy ul. 27 Grudnia 2 (w podwórzu, I p.). Przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia codziennie w godzinach od 11.30 do 14-tej.

Oświadczenie

W Nr. 165 z dnia 3 czerwca r. b. ukazała się notatka obrażająca Pana Dr. Tadeusza Leszka Kierkiena. Wobec tego, że notatka ta, była oparta na błędnych informacjach Redakcja ABC wyraża z powodu jej ukazania się ubolewanie i przeprasza za to, jak również za formę notatki z dnia 7 czerwca b. r., omawiającej list Pana Dr. Kierkiena, nadesłany do Redakcji ABC w dniu 3 czerwca r. b.

Redakcja ABC